

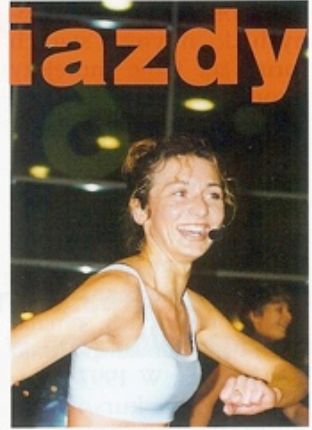
Kiedy zakładałem Akademię Ruchu, zastanawiałem się, skąd będą brał nauczycieli do nauki tego specyficznego zawodu, jakim jest instruktor aerobiku. Ktoś by powiedział: a po co są Akademie Wychowania Fizycznego, to przecież one powinny szkolić nauczycieli w tej dziedzinie? Na pewno tak powinno być, ale tak nie jest i na to jest wiele dowodów, choćby fakt, że większość absolwentów musi robić kursy, uczestniczyć w konferencjach, by mogli się zmierzyć z prowadzeniem aerobiku, ale o tym problemie przy innej okazji.

Nie musiałem długo czekać, już po jednym z pierwszych kursów pojawiła się piękna pszczołka, która całą komisję egzaminacyjną zadziwiła swoim talentem oraz olbrzymią pracowitością. Program treningowy, jaki przedstawiła na egzaminie, jednoznacznie wskazywał, że mamy do czynienia z wielką osobowością. Późniejsze losy naszej gwiazdy dobitnie to potwierdziły.

Urodziła się w Szczecinie. Tradycyjnie szkoła podstawowa, liceum ogólnokształcące, studia...

Polskie Gwiazdy Fitness

Magdalena Rodak wulkan perfekcji



ale, ale - wróć. Już w szkole podstawowej skłonności do tańca, tworzenia choreografii, zacięcie aktorskie skłaniały ją do uczestniczenia we wszystkich uroczystościach, podczas których można było zaprezentować swoje umiejętności pracy nad ciałem. Tak więc pierwsze kroki stawiała w zespole tanecznym, w którym miała duży wpływ na całokształt choreografii. Już wtedy wyróżniała się na tle innych członków zespołu, właśnie perfekcją ruchów, płynnością ich wykonania - tańczyła całą sobą. Przez całe liceum nie umiała rozstać się z tańcem. I wydawałoby się, że będziemy mieć kolejną gwiazdę tańca, jakiegoś Sabat 2. Kto wie, może i by tak było, ale sta-

ło się inaczej. Nasza bohaterka zmierzyła się ze studiami prawniczymi, ku wielkiej radości rodziców, stojących twardo na ziemi. Pierwszy rok trudnych studiów skutecznie wyeliminował z codziennych zainteresowań taniec. Ale pasja nie umiera, może odpocząć, może również z upływem czasu i zdobywania doświadczenia nabrać właściwego, uformowanego kształtu. Na trzecim roku studenci wiedzą już, jak organizować sobie czas, tak by studia nie były tylko zdobywaniem wiedzy w jednym kierunku. Był rok 1994, w Szczecinie działało już kilka klubów fitness, ten ruch dopiero nabierał kształtów. Królował tradycyjny aerobic, stretchingi i

oczywiście bardzo statyczny callanetics. To jednak wystarczyło, aby nasza Magda zainteresowała tą dziedziną ruchu. Rozpoczęła intensywnie uczęszczać na zajęcia aerobiku. Pasja ruchu wróciła ze wzmożoną aktywnością. Aerobic po nudnych prawniczych książkach był wspaniałą odskocznią. W trakcie zajęć uważnie obserwowała prowadzących instruktorów. A dlaczego by nie spróbować zostać instruktorką - pomyślała na którychś z kolejnych zajęciach. To był bardzo dobry kurs, aż trzy osoby dostały angaż do studia Binetics, w tym oczywiście Magdalena Rodak. Od początku wiedziałem, że ta śliczna pszczołka podbije świat fitnessu. Ten zawód jest tylko dla pasjonatów ruchu, trzeba autentycznie go kochać, aby w nim zaistnieć. Nie wiem, czy Magda już wtedy to wiedziała, ale na pewno wiedziało to jej ciało, które nie dawało jej spokoju w opracowywaniu wciąż nowych form treningowych. To, co wówczas proponowaliśmy w klubie, było już niewystarczające, świat fitnessu był daleko w przódzie, liczyły się każde dni. To właśnie Magdalenie Rodak studio Binetics zawdzięcza ten krok naprzód w kierunku nowoczesnych form aerobiku.

To nie było proste. Trzeba było pokonać opór wewnętrzny w osobach

